

POSTANOWIENIE

18 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Matczak

po rozpoznaniu na rozprawie 18 lutego 2025 r. w Warszawie

skargi kasacyjnej S. Z.

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 16 lipca 2021 r., I ACz 605/19,

w sprawie z powództwa S. Z.

przeciwko M. w R.

o ochronę dóbr osobistych,

uchyla zaskarżone postanowienie w części dotyczącej odrzucenia pozwu (punkt 2) oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (punkt 3) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Marta Romańska

Karol Weitz

Roman Trzaskowski

[SOP]

UZASADNIENIE

Powód S. Z. w pozwie skierowanym przeciwko M. w R. (Niemcy; dalej – „Spółka”) domagał się:

1) zakazania pozwanej rozpowszechniania w jakikolwiek sposób określeń „polski obóz zagłady” lub „polski obóz koncentracyjny”, a także jego odpowiedników w języku angielskim, niemieckim i jakimkolwiek innym, określając w ten sposób niemieckie obozy koncentracyjne i niemieckie obozy zagłady zlokalizowane w okresie II Wojny Światowej na terenie okupowanej Polski;

2) nakazanie opublikowania w języku niemieckim, na portalu internetowym <http://www.m..de> i pozostawienie przez okres 1 miesiąca, na stronie głównej, w ramce, wyboldowaną czcionką 14 pt, na własny koszt oświadczenia w języku niemieckim o treści: „M., wydawca portalu internetowego www.m..de wyraża ubolewanie z powodu pojawienia się w dniu 15 kwietnia 2017 r. na portalu www.m..de w artykule pt. Ein K., nieprawdziwego i fałszującego historię Narodu Polskiego określenia, sugerującego, jakoby obóz zagłady w Treblince został wybudowany i prowadzony przez Polaków i przeprasza Pana S. Z., który był więziony w niemieckim obozie koncentracyjnym, za naruszenie jego dóbr osobistych, w szczególności tożsamości narodowej (poczucia przynależności do Narodu Polskiego) i jego godności narodowej.”;

3) zasądzenie od pozwanej na rzecz Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych kwoty 50 tys. zł.

Pozwana, przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, wniosła o odrzucenie pozwu ze względu na brak jurysdykcji krajowej sądów polskich, twierdząc, że w niniejszej sprawie jurysdykcję tę mają sądy niemieckie.

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił odrzucenia pozwu, wskazując, że jego jurysdykcję uzasadnia art. 7 pkt 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L z 2012 r., Nr 351, s. 1 i n.; dalej - "rozporządzenie 1215/2012"). Ocenił, że przewidziany w tym przepisie łącznik szczególny, tj. „miejsce, w którym nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę”, obejmuje także miejsce, w którym wystąpiła szkoda, co oznacza, iż w sprawie o naruszenie dóbr osobistych za pośrednictwem Internetu, poszkodowany może wytoczyć powództwo przed sądem właściwym dla

miejsca, w którym pokrzywdzony ma centrum swoich interesów życiowych. Dla powoda takim miejscem jest Polska, gdyż jest obywatelem polskim, zamieszkuje w Warszawie, gdzie koncentruje się całość jego aktywności osobistej i społecznej, w tym aktywna działalność w Polskim Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, którego jest prezesem. Zdaniem Sądu takie stanowisko odpowiada także wymaganiu przewidywalności, gdyż pozwana mogła przewidzieć, że sporna publikacja internetowa zawierająca sformułowanie „polskie obozy zagłady” może dotrzeć i być uznana przez odbiorcę za naruszającą jego dobra osobiste także na obszarze Polski. Zwłaszcza że zgodnie z przedstawioną przez nią statystyką w okresie od 15 kwietnia 2017 r. do 29 listopada 2018 r. było ponad 32 tysiące wejść na stronę internetową pozwanej pochodzących z Polski.

Z postanowieniem Sądu Okręgowego nie zgodziła się pozwana, zaskarżając je w całości. Przy rozpatrywaniu jej zażalenia Sąd Apelacyjny w Warszawie powziął wątpliwość co do wykładni art. 7 pkt 2 rozporządzenia 1215/2012, w związku z czym postanowieniem z dnia 30 października 2019 r. zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym i rozstrzygnięcie w przedmiocie następujących pytań:

1. Czy art. 7 pkt 2 rozporządzenia 1215/2012 powinien być rozumiany w ten sposób, że jurysdykcja oparta na łączniku centrum interesów ma zastosowanie w sprawie z powództwa osoby fizycznej o ochronę jej dóbr osobistych w przypadku, gdy wskazywana jako działanie naruszające te dobra publikacja internetowa nie zawiera informacji bezpośrednio lub pośrednio odnoszących się do tej konkretnej osoby fizycznej, natomiast zawiera informacje lub stwierdzenia sugerujące naganne działania zbiorowości, do której powód należy (w konkretnych okolicznościach tej sprawy: narodu) - z czym strona powodowa wiąże naruszenie jej dóbr osobistych?

2. Czy w sprawie o ochronę majątkową i niemajątkową dóbr osobistych przed naruszeniami w Internecie, oceniając podstawy jurysdykcji określone w art. 7 pkt 2 rozporządzenia 1215/2012, tj. dokonując oceny, czy sąd krajowy jest sądem miejsca, w którym nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę, należy brać pod uwagę takie okoliczności jak:

- krąg odbiorców, do których zasadniczo jest adresowana strona internetowa, na której doszło do naruszenia,
- język, w jakim redagowana jest ta strona internetowa oraz sporna publikacja,
- czas, przez jaki sporna informacja internetowa pozostawała dostępna dla odbiorców,
- indywidualne okoliczności po stronie powodowej, takie jak wojenne losy powoda i jego obecna działalność społeczna, powoływane w rozpoznawanej sprawie jako uzasadnienie szczególnego uprawnienia do przeciwstawienia się na drodze sądowej rozpowszechnianiu zarzutów przeciwko zbiorowości, wspólnocie, której powód jest członkiem?

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny przedstawił (m.in.) stan faktyczny sprawy, wskazując, że powód jest Polakiem zamieszkałym w W., który w okresie II Wojny Światowej był więźniem obozu w Auschwitz i który angażuje się w działania mające na celu zachowanie w świadomości społecznej pamięci o ofiarach zbrodni popełnionych przez hitlerowskie Niemcy na Polakach w okresie II Wojny Światowej. Pozwana ma siedzibę w Niemczech i wydaje w języku niemieckim internetowy dziennik o adresie: www.m..de, o charakterze regionalnym, który jest dostępny za pośrednictwem Internetu także z innych państw, w tym z Polski.

Sąd wyjaśnił, że w dniu 15 kwietnia 2017 r. na stronie internetowej pozwanej opublikowany został artykuł pod tytułem „Ein K.”, który przedstawiał wojenne i powojenne losy I. O., Żyda ocalałego z Holocaustu, przywołując m.in. okoliczność, iż jego siostra „została zamordowana w polskim obozie zagłady Treblinka”. W rzeczywistości zaś obóz w Treblince był niemieckim nazistowskim obozem zagłady utworzonym w okresie II Wojny Światowej na terenie okupowanej Polski.

Pierwotne określenie „polski obóz zagłady Treblinka” dostępne było w Internecie w dniu 15 kwietnia 2017 r. od godz. 5:00 do ok. godz. 13:40, kiedy po mailowej interwencji polskiego konsulatu w M. wskazany fragment zastąpiono treścią: „została zamordowana przez nazistów w niemieckim nazistowskim obozie zagłady Treblinka w okupowanej Polsce”. W odnośniku pod artykułem zawarto w

związku z tym krótkie wyjaśnienie, że pierwotnie w tekście użyto określenia „polski obóz zagłady Treblinka”, a następnie to sformułowanie skorygowano.

Ponadto w uzasadnieniu Sąd Apelacyjny przedstawił żądania pozwu i stanowiska stron oraz dotychczasowy przebieg postępowania.

Wskazał też, że wątpliwość wyrażona w pierwszym pytaniu nie może być wyjaśniona przez odwołanie się do dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach o ochronę dóbr osobistych przed naruszeniami w Internecie, gdyż w sprawach tych powodami były osoby wprost opisane w kwestionowanych publikacjach, wymienione z imienia i nazwiska albo z użyciem firmy, a publikacje przedstawiały informacje bezpośrednio ich dotyczące. Tymczasem *in casu* nawet najszersza interpretacja spornej publikacji nie pozwala przyjąć, aby powód był osobą opisaną w niej bezpośrednio lub pośrednio. Założenie zaś, że ogólna negatywna wzmianka o danym narodzie lub innej licznej grupie (wyznaniowej, etnicznej, zawodowej) nakazuje wydawcy internetowemu przewidzieć możliwość pozwania go przez członka takiej grupy przed sąd, w którym powód ma centrum swoich interesów życiowych, prowadziłoby w istocie do stwierdzenia jurysdykcji sądów wielu państw unijnych w analogicznych postępowaniach sądowych. Taki skutek wykładni prawnej mógłby jednak stać w sprzeczności z obowiązkiem wykładania przepisów o jurysdykcji w sposób zgodny z motywem 15 i 16 rozporządzenia 1215/2012.

Drugie z pytań Sąd Apelacyjny sformułował na wypadek, gdyby Trybunał uznał, że co do zasady możliwe jest ustalenie jurysdykcji na podstawie art. 7 pkt 2 tego rozporządzenia także w sprawie o ochronę dóbr osobistych, w której kwestionowana publikacja internetowa nie odnosi się wprost do powoda, lecz zawiera odniesienia do zbiorowości, np. narodu, którego powód jest częścią i z którym się silnie identyfikuje. Wtedy bowiem powstaje potrzeba ustalenia bardziej szczegółowych kryteriów oceny.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2021 r., C-800/19, Mittelbayerischer Verlag Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej – uznając, że oba pytania należy zbadać łącznie - orzekł, że art. 7 pkt 2 rozporządzenia 1215/2012 należy interpretować w ten sposób, że sąd, w którego obszarze właściwości znajduje się

centrum interesów życiowych osoby podnoszącej naruszenie jej dóbr osobistych przez treści opublikowane na stronie internetowej, ma jurysdykcję do rozpoznania - w odniesieniu do całości doznanych krzywd i poniesionych szkód - powództwa odszkodowawczego wniesionego przez tę osobę tylko wtedy, gdy treści te zawierają obiektywne i możliwe do zweryfikowania elementy, pozwalające na bezpośrednie lub pośrednie indywidualne zidentyfikowanie tej osoby.

W uzasadnieniu wyjaśnił m.in., że jego wcześniejsze orzecznictwo dotyczące naruszenia dóbr osobistych za pośrednictwem treści opublikowanych na stronie internetowej, uznające możliwość wytoczenia przez osobę, która uważa się za poszkodowaną, powództwa dotyczącego odpowiedzialności za całość doznanych krzywd i poniesionych szkód przed sądami państwa członkowskiego, w którym znajduje się centrum jej interesów życiowych, dotyczyło sytuacji, w której osoba ta była bezpośrednio wskazana w treściach opublikowanych w Internecie z imienia i nazwiska albo z nazwy. Tymczasem *in casu* osoba uznająca, że jej dobra osobiste zostały naruszone przez treści opublikowane na stronie internetowej M., nie została w żaden sposób wskazana, czy to bezpośrednio czy też pośrednio, w opublikowanym artykule, nawet w ramach najszerszej jego interpretacji, a swoje żądania oparła na mającym wynikać z użycia określenia „polski obóz zagłady Treblinka” naruszeniu jej tożsamości narodowej i godności narodowej. Przyznanie zaś jurysdykcji do rozpoznania - w odniesieniu do całości doznanych krzywd i poniesionych szkód - powództwa odszkodowawczego wniesionego przez tę osobę, gdy w treści tej osoba ta nie została indywidualnie, czy to bezpośrednio czy pośrednio, zidentyfikowana, sądowni, w którego obszarze właściwości znajduje się centrum interesów życiowych owej osoby, godziłoby w przewidywalność przepisów o jurysdykcji oraz w pewność prawa, które ma ono gwarantować, w szczególności w stosunku do podmiotu publikującego sporne treści. Trybunał zwrócił też uwagę, że przeciwna wykładnia prowadziłaby do sytuacji, w której wiele sądów byłoby właściwych do rozpoznania danego powództwa, i mogłaby w ten sposób wpływać na przewidywalność przepisów o jurysdykcji, naruszając zasadę pewności prawa. Naruszałaby też podstawowe założenie, na którym opiera się norma ustanawiająca jurysdykcję szczególną zawartą w art. 7 pkt 2 rozporządzenia 1215/2012, gdyż nie uwzględniałaby w odpowiedni sposób istnienia szczególnie ścisłego związku

między sporem a sądem wskazanym przez ów przepis. Ze względu na cel w postaci przewidywalności przepisów o jurysdykcji i pewności prawa związek ten musi – w sytuacji, w której powód twierdzi, że jego dobra osobiste zostały naruszone przez treści opublikowane w Internecie - być oparty nie na elementach wyłącznie subiektywnych, związanych jedynie z indywidualną wrażliwością tej osoby, lecz na elementach obiektywnych i możliwych do zweryfikowania, pozwalających na bezpośrednie lub pośrednie indywidualne zidentyfikowanie tej osoby. Zdaniem Trybunału zwykła przynależność danej osoby do możliwej do zidentyfikowania szerokiej grupy, takiej jak naród, również nie pozwala na zrealizowanie celów przewidywalności przepisów o jurysdykcji i pewności prawa, ponieważ centra interesów życiowych osób należących do tej grupy mogą potencjalnie znajdować się w którymkolwiek z państw członkowskich Unii (pkt 43). W sytuacji takiej, jak w niniejszej sprawie, w której powód nie został bezpośrednio lub pośrednio indywidualnie zidentyfikowany w treści opublikowanej na stronie internetowej M. - ale uważa, że użycie w owej treści spornego określenia stanowi, w związku z tym, iż należy on narodu polskiego, naruszenie jego dóbr osobistych (pkt 44) – nie ma szczególnie ścisłego związku między sądem, w którego obszarze właściwości znajduje się jego centrum interesów życiowych, a przedmiotowym sporem, w związku z czym sąd ów nie ma jurysdykcji do rozpoznania tego sporu w oparciu o art. 7 pkt 2 rozporządzenia 1215/2012 (pkt 45).

W następstwie wyroku Trybunału Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 16 lipca 2021 r. zmienił zaskarżone postanowienie Sądu Okręgowego i odrzucił pozew na podstawie art. 1099 § 1 zd. 2 k.p.c. Uznał bowiem, że przyjęta w tym wyroku wykładnia art. 7 pkt 2 rozporządzenia 1215/2012 jest równoznaczna z brakiem jurysdykcji krajowej sądów polskich. Zwrócił w szczególności uwagę, że materiał, który ma stanowić źródło krzywdy powoda, nie dotyczył samego powoda ani go w żaden sposób nie identyfikował. Zwykła zaś przynależność danej osoby do możliwej do zidentyfikowania szerokiej grupy, nie pozwala na zrealizowanie celów przewidywalności przepisów o jurysdykcji i pewności prawa, ponieważ centra interesów życiowych osób należących do tej grupy mogą potencjalnie znajdować się w którymkolwiek z państw członkowskich UE. W takiej sytuacji nie ma szczególnie ścisłego związku między sądem,

w którego obszarze właściwości znajduje centrum interesów życiowych osoby powołującej się na naruszenie jej dóbr osobistych, a przedmiotem sporu, w związku z czym sąd ów nie ma jurysdykcji do rozpoznania tego sporu w oparciu o art. 7 pkt 2 rozporządzenia 1215/2012.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w części zmieniającej postanowienie Sądu Okręgowego i odrzucającej pozew. Zarzucił naruszenie art. 1099 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 7 pkt 2 rozporządzenia 1215/2012. Wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w części dotyczącej zmiany postanowienia Sądu Okręgowego i odrzucenia pozwu przez orzeczenie o oddaleniu zażalenia pozwanej, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego postanowienia w tej części oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, w każdym zaś razie – o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Stanowisko skarżącego poparł Prokurator Krajowy, wnosząc o uwzględnienie skargi kasacyjnej i zwracając w szczególności uwagę, że nawet w przypadku wyłączenia możliwości zastosowania w niniejszej sprawie łącznika „centrum spraw życiowych”, jak przyjął Sąd Apelacyjny, okoliczność ta nie pozbawia powoda możliwości domagania się od polskiego sądu ochrony jego dóbr osobistych naruszanych w jego ocenie na obszarze Polski. Przedmiotowa publikacja pozwala na pośrednią identyfikację powoda, a ponadto jurysdykcję sądów polskich uzasadnia tzw. reguła mozaiki.

Stanowisko powoda poparł również w swym piśmie Rzecznik Praw Obywatelskich, który wskazał najpierw, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-800/19 - jako wydany w innej sprawie - nie jest w niniejszym postępowaniu bezwzględnie wiążący, choć obowiązuje zasada pierwszeństwa i względnej mocy wiążącej wyroków wykładniczych Trybunału. Stwierdził ponadto, że przedmiotowa publikacja odnosząca się do całego narodu, naruszyła dobra osobiste byłych więźniów obozów koncentracyjnych, których identyfikacja jest możliwa. W kontekście zasady przewidywalności zwrócił uwagę, że sprawca był w stanie przewidzieć, iż na terenie Polski, gdzie strona jest dostępna, znajdzie się choćby jeden były więzień obozów koncentracyjnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z twierdzeniem pozwanej powód uchybił terminowi do wniesienia skargi kasacyjnej, co powinno skutkować jej odrzuceniem. Zagadnienie to powinno być rozstrzygnięte już na wstępie, przed rozważeniem zarzutów skargi kasacyjnej. Przy czym - jak wynika z art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469 ze zm.; dalej – „Nowelizacja z 2019 r.”), która weszła w życie w toku postępowania zażaleniowego - miarodajne dla jego rozstrzygnięcia są przepisy sprzed tej Nowelizacji.

Stosownie do obowiązującego wówczas art. 397 § 1¹ k.p.c. w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia sąd drugiej instancji uzasadniał z urzędu postanowienie kończące to postępowanie, co – *lege non distinguente* - dotyczyło także postanowienia o odrzuceniu pozwu. Natomiast kwestię doręczenia tego orzeczenia z uzasadnieniem, a w konsekwencji rozpoczęcia biegu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, regulował art. 387 § 3 k.p.c., nakazując doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem stronie, która w terminie tygodniowym od dnia ogłoszenia sentencji zgłosiła wniosek o doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem (zd. 1), a jeżeli ogłoszenia nie było – doręczenie go stronom z urzędu w terminie tygodniowym od dnia sporządzenia uzasadnienia (zd. 3). Na gruncie tego przepisu w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że złożenie wniosku o doręczenie uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji nie jest warunkiem dopuszczalności skargi kasacyjnej (art. 398⁵ § 1 k.p.c.), jeżeli doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem następuje z urzędu (zob. np. niepubl. postanowienia Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., V CZ 25/09, z 15 czerwca 2012 r., II CZ 25/12 i z 27 czerwca 2013 r., II CSK 35/13).

Zaskarżone skargą kasacyjną postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 16 lipca 2021 r. podlegało uzasadnieniu z urzędu stosownie do art. 397 § 1¹ k.p.c., zgodnie zaś z art. 387 § 3 zd. 3 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. - wobec braku jego ogłoszenia – powinno być też z urzędu doręczone z uzasadnieniem (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2023 r., III CZP 127/22, OSNC 2023, nr 9, poz. 81). W świetle tych przepisów pozwana ma zatem co do zasady rację, że bieg

terminu do wniesienia skargi kasacyjnej (art. 398⁵ k.p.c.) powinno zapoczątkować doręczenie powodowi z urzędu zaskarżonego orzeczenia z uzasadnieniem. Jednakże z akt sprawy wynika, że Sąd Apelacyjny w Warszawie dokonał tego doręczenia przez Portal Informacyjny, w dniu 22 lipca 2021 r. (k. 364, k. 396). Następnie w dniu 23 lipca 2021 r. pełnomocnik powoda złożył wniosek o doręczenie postanowienia z dnia 16 lipca 2021 r. z uzasadnieniem (k. 361 - 362 v.), a 22 września 2021 r. mailowo upomniął się o dokonanie wnioskowanego doręczenia (k. 393- 395). W dniu 23 września 2021 r. zarządzono ponowne doręczenie powodowi orzeczenia z uzasadnieniem (k. 392 v.), którego dokonano 28 września 2021 r. (k. 436), powód zaś wniósł skargę kasacyjną 25 listopada 2021 r. (k. 428). W związku z tym należy zauważyć, że doręczenie dokonane przez Sąd Apelacyjny z urzędu w dniu 22 lipca 2021 r. przez Portal Informacyjny nastąpiło krótko po wprowadzeniu (w dniu 3 lipca 2021 r.), na mocy ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r. poz. 1090 ze zm.), art. 15zszs⁹ do ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 374 ze zm., dalej – „ustawa o COVID”). W orzecznictwie Sądu Najwyższego zaś, na gruncie ustawy o COVID, wskazano, że w czasie wprowadzania istotnych zmian w sposobie doręczania pism sądowych pełnomocnikom, zwłaszcza w ich początkowym okresie, kiedy zmiany te mogą wywoływać istotne trudności interpretacyjne, należy z rozwagą stawiać uczestnikom postępowania wymagania w zakresie dochowania terminów do czynności procesowych i kierować się w relacjach sądu ze stronami zasadą lojalności procesowej (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lutego 2022 r., III CZ 77/22, niepubl.). W tym kontekście istotne znaczenie ma to, że z akt sprawy nie wynika, aby przy doręczeniu postanowienia z dnia 16 lipca 2021 r. z uzasadnieniem została zawarta informacja, iż jest to e-doręczenie dokonywane na podstawie art. 15zszs⁹ ust. 2 ustawy COVID (por. pismo przewodnie z 21 lipca 2021 r.- k.356 i pismo przewodnie z 27 września 2021 r. - 397; potwierdzenia doręczeń - k. 364, k.396 i 436). Informacja tego rodzaju została po raz pierwszy udzielona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie

dopiero przy doręczeniu postanowienia tego Sądu odrzucającego zażalenie pozwanego na zawarte w postanowieniu z 16 lipca 2021 r. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania (por. pisma przewodnie z 15 listopada 2021 r. - k. 413-414).

W konsekwencji trzeba stwierdzić, że niedoskonałości systemu doręczeń przez Portal informacyjny, a w szczególności występująca na wczesnym etapie funkcjonowania tego systemu niejasność co do charakteru zamieszczanych tam informacji, nie powinna skutkować negatywnymi skutkami dla strony postępowania, co *in casu* uzasadniało przyjęcie, że skarga kasacyjna została wniesiona w terminie, liczonym od dnia doręczenia dokonanego na jego wniosek 28 września 2021 r.

Nie było także podstaw do odrzucenia skargi kasacyjnej ze względu na błędne wskazanie podstawy kasacyjnej, zważywszy, że w zaskarżonym postanowieniu Sąd Apelacyjny wprost wskazał, iż podstawą jego rozstrzygnięcia był art. 1099 § 1 zd. 2 k.p.c.

Przechodząc zaś do rozważenia sformułowanego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 1099 § 1 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 7 pkt 2 rozporządzenia 1215/2012, które miało polegać na uznaniu, że *in casu* polski sąd nie jest uprawniony do rozstrzygania żądań pozwu, trzeba zauważyć, iż na wsparcie swego stanowiska skarżący przytoczył dwa zasadnicze argumenty. Po pierwsze, jego zdaniem, istnieją obiektywne i możliwe do weryfikacji elementy inkryminowanej wypowiedzi (przypisującej Polakom utworzenie i prowadzenie obozu zagłady w Treblince), które pozwalają chociażby pośrednio zidentyfikować powoda (Polaka, zamieszkałego w Polsce, byłego więźnia obozu w Auschwitz, Prezesa Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, aktywnie działającego społecznie na rzecz upamiętnienia ofiar m.in. zbrodni popełnionych w obozie zagłady w Treblince), przez co istnieją przesłanki do uznania, że w Polsce znajduje się „miejsce, w którym nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę”. Po drugie zaś powód zwrócił uwagę, że zgodnie z tzw. regułą mozaiki, osoba poszkodowana przez artykuł prasowy rozpowszechniony w kilku państwach członkowskich może domagać się odszkodowania od wydawcy zarówno przed sądem państwa, gdzie wydawca tej

publikacji ma siedzibę, jak również przed sądem państwa członkowskiego, w którym ta publikacja została rozpowszechniona i gdzie poszkodowany doznał krzywdy z powodu naruszenia jego godności narodowej i tożsamości narodowej.

Rozpatrując pierwszy argument, Sąd Najwyższy nie miał żadnych wątpliwości co do związania wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 17 czerwca 2021 r., C-800/19, Mittelbayerischer Verlag i co do tego, że wyrok ten wyklucza możliwość przyznania w niniejszej sprawie sądowi polskiemu jurysdykcji w odniesieniu do całości doznanych przez powoda krzywd i poniesionych szkód. Wbrew bowiem argumentacji skarżącego należy podkreślić, że wywody Trybunału dotyczące wykładni art. 7 pkt 2 rozporządzenia 1215/2012 były ściśle osadzone w realiach tej sprawy, o czym świadczą szczegółowe uwagi zamieszczone zwłaszcza w punktach 43-45. W pełni współgra to z istotą tych wywodów, akcentujących znaczenie przewidywalności przepisów o jurysdykcji oraz pewności prawa, które powinna być zagwarantowana także pozwanemu. Właśnie z punktu widzenia owej przewidywalności i pewności prawa kluczowe jest, aby treści opublikowane na stronie internetowej, mające naruszać czyjeś dobra osobiste, zawierały elementy pozwalające na bezpośrednie lub pośrednie indywidualne zidentyfikowanie tej osoby, gdyż tylko wtedy pozwany może przewidzieć, w którym kraju znajduje się centrum interesów życiowych tej osoby. Dodatkowe, obiektywne uściślenia, dotyczące osobistej historii powoda i jego aktywności, wyróżniające go spośród ogółu osób narodowości polskiej – i niewątpliwie zasługujące na najwyższy szacunek - nie znalazły żadnego odzwierciedlenia w spornej publikacji internetowej, i nie pozwalały na jego „indywidualne zidentyfikowanie” oraz przewidzenie przez pozwaną, gdzie znajduje się jego centrum interesów życiowych. W tym zakresie stanowisko Sądu Apelacyjnego nie nasuwało żadnych zastrzeżeń.

Odrębną kwestią, której Sąd odwoławczy nie poświęcił w ogóle uwagi, było rozważenie, czy – jak wywodzi powód - w niniejszej sprawie sądom polskim przysługuje jurysdykcja krajowa oparta na tzw. regule mozaiki, a więc ograniczająca się do szkody (krzywdy) powstałej w Polsce. W związku z tym należy przypomnieć, że rozróżnienie jurysdykcji pełnej (dotyczącej całości doznanych krzywd i poniesionych szkód) i ograniczonej (dotyczącej szkód poniesionych

w danym kraju) ma podstawę w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a w szczególności – jeżeli chodzi o naruszenia dóbr osobistych za pośrednictwem Internetu (co do publikacji drukowanych por. też wyrok z dnia 7 marca 1995 r., Shevill i in., C-68/93, pkt 33) - w wyroku z dnia 25 października 2010 r., w połączonych sprawach C-509/09 i C-161/10, eDate Advertising i in., dotyczącym art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. L 12, s. 1), a więc przepisu będącego odpowiednikiem obecnego art. 7 pkt 2 rozporządzenia 1215/2012. Stwierdzając tam, że w wypadku naruszenia dóbr osobistych za pośrednictwem treści opublikowanych w witrynie internetowej, osoba, która uważa się za poszkodowaną, może wytoczyć powództwo dotyczące odpowiedzialności za całość doznanych krzywd i poniesionych szkód bądź przed sądami państwa członkowskiego, w którym nadawca tych treści ma swoją siedzibę, bądź przed sądami państwa członkowskiego, w którym znajduje się centrum jej interesów życiowych, Trybunał zastrzegł, iż osoba ta może również, zamiast powództwa dotyczącego odpowiedzialności za całość doznanych krzywd i poniesionych szkód, wytoczyć powództwo przed sądami każdego państwa członkowskiego, na którego terytorium treść umieszczona w sieci jest lub była dostępna, a sądy te są właściwe do rozpoznania jedynie krzywdy lub szkody spowodowanych na terytorium państwa członkowskiego sądu, przed którym takie powództwo zostało wytoczone. Zastrzeżenie takie pojawiło się także w wyroku z dnia 17 października 2017 r., C-194/16, Bolagsupplysningen i Ilsjan, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 7 ust. 2 rozporządzenia 1215/2012 należy interpretować w ten sposób, iż osoba prawna, która podnosi naruszenie jej dóbr osobistych w następstwie opublikowania w Internecie nieprawdziwej informacji o niej oraz nieusunięcia skierowanych pod jej adresem komentarzy, może wytoczyć powództwo o skorygowanie nieprawdziwej informacji, usunięcie komentarzy i zasądzenie odszkodowania za całość doznanych krzywd i poniesionych szkód przed sąd państwa członkowskiego, w którym znajduje się centrum jej interesów. Trybunał bowiem powtórzył, że osoba, która uważa się za poszkodowaną, może również - zamiast powództwa dotyczącego odpowiedzialności za całość doznanych

krzywd i poniesionych szkód - wytoczyć powództwo przed sądami każdego państwa członkowskiego, na którego terytorium treść umieszczona w sieci jest lub była dostępna, a sądy te są właściwe do rozpoznania jedynie krzywdy lub szkody spowodowanych na terytorium państwa członkowskiego siedziby sądu, przed którym takie powództwo zostało wytoczone. Zarazem jednak zastrzegł, że ponieważ żądanie skorygowania nieprawdziwej informacji i usunięcia naruszających jej prawa komentarzy stanowi jedność i jest niepodzielne, żądanie takie może zostać podniesione wyłącznie przed sądem właściwym do rozpoznania całego żądania naprawienia krzywdy i szkody. Omawiana linia orzecznicza została podtrzymana w wyroku z dnia 21 grudnia 2021 r., C-251/20, Gtflix Tv (por. zwłaszcza pkt 30 i n.), przy czym Trybunał wyjaśnił dodatkowo, że art. 7 pkt 2 rozporządzenia 1215/2012 należy interpretować w ten sposób, iż osoba, która, uznając, że doszło do naruszenia jej praw przez rozpowszechnianie w Internecie dyskredytujących ją wypowiedzi, podejmuje jednocześnie działania z jednej strony w celu doprowadzenia do sprostowania dotyczących jej informacji i usunięcia dotyczących jej treści umieszczonych w sieci, a z drugiej strony w celu uzyskania naprawienia wynikających z tego umieszczenia w sieci szkód i krzywd, może żądać przed sądami każdego państwa członkowskiego, na terytorium którego wypowiedzi te są lub były dostępne, naprawienia szkody i krzywdy wyrządzonych na terytorium państwa członkowskiego siedziby sądu, do którego wniesiono powództwo, nawet jeśli sądy te nie są właściwe do rozpoznania żądania sprostowania i usunięcia.

Wprawdzie w dotyczącym niniejszej sprawy wyroku z dnia 17 czerwca 2021 r., C-800/19, Mittelbayerischer Verlag, Trybunał nie nawiązał wprost do koncepcji jurysdykcji częściowej opartej na tzw. regule mozaiki, ale kilkakrotnie wskazywał - w tym także w tezie - że jego rozstrzygnięcie dotyczy jurysdykcji sądu do rozpoznania powództwa odszkodowawczego w odniesieniu do całości doznanych krzywd i poniesionych szkód, co nie pozostawia wątpliwości, że jego wypowiedź dotyczyła jurysdykcji pełnej. Do tej bowiem kwestii odnosiły się pytania prejudycjalne Sądu Apelacyjnego, wyraźnie wskazujące na wątpliwości co do jurysdykcji opartej na łączniku centrum interesów. Odpowiada to także częściowo sugestii zawartej w opinii Rzecznika Gernalnego M. Bobeka z dnia 23 lutego 2021 r. wydanej w sprawie C-800/19, którego zdaniem odpowiedź Trybunału powinna

ograniczać się do tego, czy w odniesieniu do niepodzielnych środków służących naprawieniu szkody lub krzywdy, a mianowicie zakazu używania pewnego określenia w przyszłości i nakazu opublikowania przeprosin, zastosowaniu łącznika centrum interesów życiowych strony, która twierdzi jakoby wskutek publikacji internetowej poniosła szkodę lub doznała krzywdę, stoi na przeszkodzie fakt, że osoba ta nie została wskazana z imienia lub nazwiska w omawianej publikacji.

Ponieważ ani w uzasadnieniu pytania prejudycjalnego, ani w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd odwoławczy w żaden sposób nie odniósł się do tego – choć istnienie i brak jurysdykcji krajowej sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy (por. art. 1099 § 1 k.p.c.) - czy sądom polskim może przysługiwać jurysdykcja w odniesieniu do odpowiedzialności za krzywdę wyrządzoną powodowi w Polsce, nie jest jasne, czy kwestię tę przeoczył czy też – z bliżej niewyjaśnionych powodów, choćby wskazywanych przez pozwaną w odpowiedzi na skargę kasacyjną – możliwość taką wykluczył zarówno w odniesieniu do roszczeń niepieniężnych, jak i pieniężnych. W tym zakresie kontrola kasacyjna jest w istocie niemożliwa, co uniemożliwiało odparcie zarzutów skarżącego i uzasadniało uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Zwłaszcza że nie można *a priori* – bez pogłębionej analizy - stwierdzić, iż zagadnienie to nie ma żadnego znaczenia dla oceny, czy sądom polskim przysługuje jurysdykcja w niniejszej sprawie, co pośrednio potwierdza także opinia Rzecznika Generalnego M. Bobeka z dnia 23 lutego 2021 r. w sprawie C-800/19, którego uwagi dotyczące konieczności rozróżnienia kwestii zasadności powództwa i jurysdykcji opartej na łączniku centrum interesów życiowych, mogą być poniekąd odnoszone również do jurysdykcji opartej na podejściu mozaikowym (por. w szczególności punkty 39-42 w związku z punktami 25-36 oraz – *mutatis mutandis* - pkt 67 wraz z przypisem 40 i pkt 70, 75-76, 81, 86). Roztrząsanie zaś tego zagadnienia dopiero na etapie postępowania kasacyjnego nadmiernie ograniczałoby prawo stron do pełnego przedstawienia swych racji i – ewentualnie – wsparcia ich niezbędnymi dowodami. Dotyczy to także istotnej w kontekście jurysdykcji opartej na tzw. regule mozaiki kwestii podzielności dochodzonych przez powoda roszczeń – potencjalnie zależnej także od czynników o charakterze technicznym (np. technicznej możliwości

ograniczenia dostępności określonych treści publikowanych w Internecie w odniesieniu do czytelników z określonego kraju) - które obejmowały zarówno roszczenia niepieniężne (o zakazanie rozpowszechniania wskazanych określeń w oznaczonych językach i o nakazanie opublikowania w oznaczonym miejscu i języku wyrazów ubolewania), jak i pieniężne (zasądzenie kwoty 50 tys. zł). Wbrew wywodom pozwanej trzeba też zauważyć, że twierdzenia powoda formułowane w toku postępowania przed Sądami *meriti* nie uzasadniają – w każdym razie *prima facie* – wniosku, iż jego żądania były związane wyłącznie z krzywdą doznaną poza obszarem Polski. W szczególności eksponowane przez Spółkę stwierdzenie zawarte w piśmie datowanym na 21 lutego 2019 r., że dokonując oceny bezprawności czy skutków naruszenia dóbr osobistych powoda w związku z inkryminowaną wypowiedzią, należy brać pod uwagę pełny zasięg pozwanego, „a nie tylko w zakresie polskich czytelników” i że zarzucane naruszenie dóbr osobistych związane jest generalnie z rozpowszechnianiem nieprawdziwych twierdzeń godzących w dobro osobiste, „a nie tylko z tym, że mogli się z nim zapoznać polscy czytelnicy” (k. 215-216, pkt C), zdaje się zakładać, iż chodziło także o naruszenie w Polsce, a nie – jak twierdzi pozwana – wyłącznie o naruszenie poza granicami Polski.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[r.g.]

[a.ł.]

Marta Romańska Karol Weitz Roman Trzaskowski